

Beata Rybotycka, Czas

Czas dla nas już płynie i zanim noc minie
zbudzisz się przy mnie jak kwiat snu
będziemy ty i ja zaplatać warkocz zorzy
na nowe świtanie jasnego dnia
na nowe wstawanie płatka róży
na nowe czekanie spadania gwiazd
na nowe wstawanie kwiatka róży
odtąd będziesz dzielił ze mną czas na pół
ciepłem lekkim twych dłoni
nasz szczęściem nakryty stół
i kwiaty pachną na nim
już słyszeć tętent dnia
jak galop młodych koni
pęd życia z naszych ciał
przyniesie nowy płomień
przyniesie nowy płomień
maleńki płacz
nasz szczęściem nakryty stół
choć gwiazdy przyszłość kryją
przed nami czasu zdroj
świt będzie jasną chwilką
i zdarzy się nam cud
by czekać aż on zaśnie
by patrzeć jak on rośnie
maleńki pęk